

KONTROLE

Spółeczna inspekcja w Trybunale.

Pracodawcy szykują skargę konstytucyjną na przepisy chroniące etaty tysięcy pracowników. • C5

Spółeczna inspekcja w Trybunale

KONTROLE | Pracodawcy szykują skargę konstytucyjną na przepisy chroniące etaty tysięcy pracowników.

MATEUSZ RZEMEK

Wniosek jest już gotowy i trafi do Trybunału Konstytucyjnego na początku października.

Konfederacja Lewiatan zamierza w ten sposób zakwestionować przepisy, które dają długotrwałą ochronę przed zwolnieniem tysiącom społecznych inspektorów pracy. Pracodawca nie ma przy tym najmniejszego wpływu na to, ilu takich inspektorów zostanie powołanych przez działający w firmie związek zawodowy ani kto konkretnie będzie pełnił funkcję kontrolera.

Przepisy rodem z PRL

- Ustawa o społecznej inspekcji pracy uchwalona przeszło 30 lat temu posługu-

je się określeniami niepasującymi do dzisiejszych realiów - mówi **Bartłomiej Raczkowski**, radca prawny z Kancelarii Raczkowski i Wspólnicy. - Daje zatem szerokie możliwości interpretacji jej przepisów i mnożenia ponad miarę i rozsądek armii społecznych inspektorów pracy. Tymczasem trzeba pamiętać, że uprawnienia społecznych inspektorów dublują się z kompetencjami Państwowej Inspekcji Pracy. Moim zdaniem nie ma więc uzasadnienia, aby utrzymywać w naszym systemie społecznych inspektorów, skoro mamy państwowe służby.

Zarzuty pracodawców o nadużywaniu przepisów o społecznej inspekcji pracy nie biorą się znikąd. Znane są bowiem przypadki, w których w jednej firmie związki zawodowe powołały na taką funkcję przeszło 800 osób. Śred-

OPINIA

Grażyna Spytek-Bandurska

ekspert
Konfederacji Lewiatan



DLA „RZ”

wodowego lub w trybie dyscyplinarnym.

Związkowcy bronią SIP

- Społeczni inspektorzy pracy dobrze pełnią swoją funkcję, szczególnie w dużych zakładach, i nie sądzę, żeby ich działalność nadmiernie obciążała przedsiębiorców - odpowiada na zarzuty prof. Marcin Zieleniecki z Uniwersytetu Gdańskiego, ekspert NSZZ „Solidarności”. - Kompetencje SIP nie pokrywają się także z uprawnieniami Państwowej Inspekcji Pracy, ponieważ np. społeczny inspektor nie ma prawa nałożyć kary na przedsiębiorcę łamiącego prawo. ■

Zdecydowaliśmy się na złożenie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, gdyż nie godzimy się na nieograniczoną ochronę społecznych inspektorów pracy i brak wyraźnych regulacji dotyczących ograniczenia ich liczebności w firmach. Najwyraźniej widać to na przykładzie firm telekomunikacyjnych czy działających w sektorze bankowym. Ze względu na warunki pracy nie ma tam większych zagrożeń dla życia i zdrowia pracowników, tymczasem funkcjonuje niewspółmiernie duża liczba społecznych inspektorów pracy. Dowodzi to tylko, że te przepisy są nadużywane, by zapewnić nielimitowanej grupie osób niczym nieuzasadnioną ochronę przed zwolnieniem z pracy. Stanowi to więc wyraźne ograniczenie swobody prowadzenia działalności gospodarczej.

nio jeden społeczny inspektor pracy przypadał na 20 zatrudnionych. Trzeba pamiętać, że społeczny inspektor pracy korzysta z ochrony

przed zwolnieniem przez czteroletnią kadencję i rok po jej upływie. W tym czasie może zostać zwolniony wyłącznie za zgodą związku za-

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora

m.rzemek@rp.pl